

**Krzysztof Latoszek:** - Prawo budowlane definiuje samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, które mogą wykonywać wyłącznie osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje zawodowe, stwierdzone decyzją, zwaną „uprawnieniami budowlanymi”. - str. 13

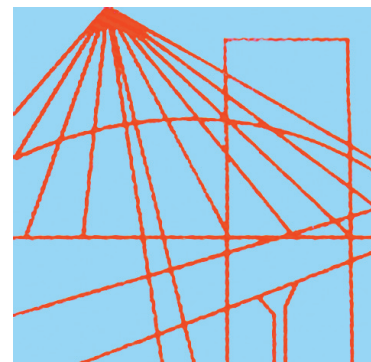


**Janusz Żbik:** - Projekt ustawy o samorządzie architektów, inżynierów budownictwa i urbanistów na razie nie jest procedowany w Sejmie i przed wyborami na pewno nie zostaną wznowione nad nim prace - str. 8-9.

**Janusz Piechociński:** - Być może ilość środków na drogi zwiększy się, kosztem kolei. Zatem publiczna deklaracja z roku 2007, że miasta-gospodarze będą połączone z Warszawą koleją, jeżdżącą z prędkością 160 km/h, będzie niezrealizowana. - str. 12-13

ISSN 2083-0610

# Inżynier Mazowska



Dwumiesięcznik Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

nr 4 (32), lipiec 2011



## Mamy więcej przyjaciół

- str. 14

# Budownictwo - problem społeczny

Obrady Kongresu Budownictwa, cała seria wystąpień społecznych przeciwko projektom ograniczenia spółdzielczości mieszkaniowej – z jednej strony, a z drugiej - niepokojące wieści z budów infrastrukturalnych i mieszkaniowych oraz pewne „światelka” pokazujące, że mamy potencjał intelektualny w budownictwie - mowa tutaj o ciekawych rezultatach ostatniej XXI edycji konkursu Budowa Roku - pokazują, że sprawy budownictwa i organizacji z nim związanych, stają na czele listy ważkich problemów społecznych.

## Oto, co powiedzieli nam:



### Zbigniew Janowski, przewodniczący Związku Zawodowego „Budowlani”: Rozwój, przetrwanie czy likwidacja?

- Kongres Budownictwa podczas swej dziesięcioletniej działalności wielokrotnie podejmował działania na rzecz obrony budownictwa, mieszkaniowego, a także spółdzielczości mieszkaniowej. Jedną z podstawowych idei Kongresu była i jest promocja racjonalnej, zrównoważonej i odpowiadającej potrzebom społecznym polityki mieszkaniowej. Wśród wielu inicjatyw możemy wspomnieć Białą Księgę Budownictwa z 2003 r., promocję wieloletniego programu mieszkaniowego z 2007 r, działania na rzecz opracowania przez rząd podstaw polityki mieszkaniowej w 2010 r. lub też wielką ilość opracowań eksperckich i statystyk. Za te działania należą się Przedstawicielstwu Kongresu, a szczególnie jego prezesowi Romanowi Nowickiemu, podziękowania całego środowiska budowlanego.

Polska spółdzielczość mieszkaniowa to ponad 120 lat tradycji. Najstarsze spółdzielcze wspólnoty mieszkaniowe powstały w 1890 roku w Bydgoszczy i Poznaniu. Musimy się dziś poważnie zastanowić, czy ta rocznica, za którą kryją się lata społecznej działalności i gospodarczej emancypacji, niezwykle udanego socjalnego eksperymentu w dwudziestolecie międzywojennym, ale też uzależnienia i „upaństwowienia” przy bardzo szerokiej działalności inwestycyjnej po wojnie - nie będzie, aby jedną z rocznic ostatnich. Ostatni, kilkuletni etap w historii spółdzielczości mieszkaniowej to czas planowego, systematycznego niszczenia jej podstaw, etap bezwzględnego ataku na same zasady działalności spółdzielczej. Rozumiem ludzi, którzy atakują spółdzielczość mieszkaniową, bo widzą w tym własny, indywidualny interes uzyskanie majątku, który nie do końca sami wytworzyli. Rozumiem ludzi, którzy korzystają ze stworzonych możliwości uzyskania własności lokali praktycznie za darmo. Rozumiem także tych, którzy ostro krytykują funkcjonowanie wielu spółdzielni za brak procedur demokratycznych, brak właściwego nadzoru władz, brak aktywności inwestycyjnej, a czasami za niegospodarność. Nie potrafię natomiast zrozumieć wpływowej, niestety, grupy polityków, których misją dziejową jest niszczenie spółdzielczości mieszkaniowej i którzy tę misję ze znacznym powodzeniem obecnie realizują. Nie rozumiem, bo nie widzę w tym żadnego interesu poza ideologicznym zacietrzewieniem.

### Roman Nowicki, Kongres Budownictwa: Idziemy do tyłu

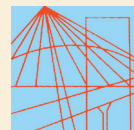
- Według wstępnych danych, w okresie styczeń-maj 2011 r. oddano do użytkowania 45 825 mieszkań, tj. o 14,9% mniej niż w 2010 r. i o 28,7% mniej w porównaniu z okresem styczeń-maj 2009 r. Sytuacja w budownictwie mieszkaniowym jest znacznie gorsza niż z budową autostrad, a jednak towarzyszy temu śmiertelna cisza. Jak stwierdziła Najwyższa Izba Kontroli rząd nie prowadzi żadnej długofalowej polityki mieszkaniowej. Polska umacnia swoje ostatnie miejsce w Europie prawie we wszystkich wskaźnikach statystycznych dotyczących mieszkalności.

Mamy bardzo złą jakość prawa regulującego procesy inwestycyjne i ciągle produkujemy buble legislacyjne (Prawo Budowlane, rezolucja dotycząca programu mieszkaniowego, Prawo Spółdzielcze itp.). Lekceważenie organizacji społeczeństwa obywatelskiego i opinii eksperckich, osiągnęło niespotykane rozmiary. Spadek efektów w budownictwie mieszkaniowym jest wynikiem błędów i zaniedbań, a nie - jak się twierdzi - gorszej koniunktury gospodarczej. Z badań CBOS przeprowadzonych w styczniu tego roku wynika, że 50% polskich rodzin brak perspektyw mieszkaniowych uważa za swój największy problem. I tak idziemy od lat do tyłu. W Polsce tymczasem brakuje ok. 1,8 miliona mieszkań).



### Wiktor Piwkowski, prezes PZITB: Budowniczy kształtują otoczenie

- Ze szczególną dumą prezentujemy Państwu wyniki tegorocznej XXI edycji Konkursu BUDOWA ROKU organizowanego przez Polskie Związki Inżynierów i Techników Budownictwa przy współpracy z Ministerstwem Infrastruktury oraz Głównym Urzędem Nadzoru Budowlanego. Jury wybrało najlepsze realizacje budowlane, wykonane w ubiegłym - 2010 roku. Najlepsi budowniczy w Polsce: wykonawcy, projektanci i inwestorzy stanęli w szranki naszego Konkursu. To oni kształtują otoczenie, w którym żyjemy i w którym żyć będą przyszłe pokolenia. Stawiane wymogi, poziom i ranga Konkursu potwierdzają to, że w Polsce powstaje coraz więcej budynków i budowli prezentujących wysoki, europejski poziom.



**Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa**  
02-134 Warszawa,  
ul. 1 Sierpnia 36 B  
e-mail: maz@piib.org.pl  
www.maz.piib.org.pl

**godziny pracy biura:**  
poniedziałki i czwartki: 10.00-18.00  
wtorki, środy i piątki: 8.00-16.00

**Biuro Izby:**  
sekretariat biura: pok. 126  
tel. centrala: 22 868 35 35, 22 868 35 81,  
22 868 35 82  
fax. 22 868 35 49  
e-mail: biuro@maz.piib.org.pl

**Przewodniczący Rady MOIIB**  
sekretariat: pok. 126  
dyżury: poniedziałek godz. 12.00-14.00  
e-mail: sekretariar.rada@maz.piib.org.pl

Porady prawne udzielane są po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym.  
tel.: 22 868 35 50 wew. 145

**Komisja Rewizyjna**  
przyjęcia interesantów pok. 113  
dyżury we wtorki godz. 14.00-15.00

**Komisja Kwalifikacyjna:**  
sprawy nadawania uprawnień budowlanych i tytułu rzeczoznawcy  
pok. 11, 12  
tel.: 22 878 04 03, 22 878 04 04  
fax: 22 826 28 67 wew.153

**Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej**  
sekretariat - przyjęcia interesantów pok. 116  
dyżury: poniedziałek godz. 16.00-18.00  
tel. wew. 135, fax. wew. 118

**Sąd Dyscyplinarny**  
sekretariat - przyjęcia interesantów pok. 117  
dyżury: poniedziałki, godz. 16.00-18.00  
tel. wew. 145, fax. wew. 118

**Dział Członkowski:**  
przyjęcia nowych członków  
i wydawanie zaświadczeń - pok. 101 i 102  
telefony bezpośrednie: 22 878 04 11,  
22 826 11 05 wew. 121 do 124  
fax: 22 300 99 00

**Dział Szkoleń:**  
czytelnia norm i czasopism: pok. 121  
telefony bezpośrednie: 22 828 34 10,  
22 868 35 50 wew 140 do 142

#### BIURA TERENOWE

Godziny przyjęć interesantów  
tak jak w biurze w Warszawie

● **Ciechanów**  
06-400 Ciechanów, ul. Zielona Ścieżka 4  
tel./fax: 23 672 82 08, 505 808 627  
e-mail: btciechanow@maz.piib.org.pl

● **Ostrołęka**  
07-400 Ostrołęka, ul. Mazowiecka 6  
tel./fax: 29 764 78 69  
e-mail: btostroleka@maz.piib.org.pl

● **Płock**  
09-402 Płock, ul 1 Maja 7A  
tel./fax: 24 364 22 01  
e-mail: btplock@maz.piib.org.pl

● **Radom**  
26-610 Radom, ul. Kolejowa 22 pok. 201  
budynek Wyższej Szkoły Biznesu  
tel./fax: 48 384 53 55  
e-mail: btradom@maz.piib.org.pl

● **Siedlce**  
08-110 Siedlce, ul Armii Krajowej 11  
tel./fax: 25 644 32 43  
e-mail: btsiedlce@maz.piib.org.pl

Dwumiesięcznik Mazowieckiej Okręgowej  
Izby Inżynierów Budownictwa

**Rada Programowa:**  
Mieczysław Grodzki - przewodniczący  
Jerzy Kotowski - zastępca przewodniczącego  
Teresa Mosak-Rurka - sekretarz  
Członkowie: Piotr Król, Zbigniew Tyczyński

Nakład: 17.300 egz.

Obrady otworzył prezes Izby - **Andrzej Roch Dobrucki**, który powitał delegatów i licznie przybyłych gości krajowych i zagranicznych. (relacja z obrad w „Inżynierze budownictwa”). Zabrali głos goście kongresu.

**Posel Janusz Piechociński** stwierdził, że przed nami polska prezydencja w Unii Europejskiej. Jest to także bardzo istotna chwila dla środowiska inżynierskiego, które może wziąć udział w europejskiej debacie w wymiarze technicznym i technologicznym. Posel podkreślił, że kto nie nadąża za jakością, ten zapomina, jakie są trendy rozwoju. Zwrócił uwagę, że systematycznie wzrasta zainteresowanie zawodami technicznymi na uczelniach, dlatego też jakość oraz standardy kształcenia kadr dla rynku mają priorytetowe znaczenia. Zaapelował także o audyt dla zadań realizowanych na EURO 2012. Stwierdził, że dobrze jest dowiedzieć się, gdzie w procesie inwestycyjnym zawodzi prawo, gdzie instytucje lub organizacja pracy, a gdzie człowiek.

**Piotr Styczeń**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury mówił o znaczeniu spójnego prawa, dobrego i efektywnie oddziaływającego na budownictwo polskie. Z drugiej strony przyznał, że nie ma ciągle systemu, który zapewniłby taką spójność. Zachęcał inżynierów do współpracy w przygotowaniu regulacji budowlanych, zharmonizowanych z przepisami o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

**Wiktor Piwkowski**, przewodniczący Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa podkreślił siłę wspólnego działania środowisk inżynierskich, skupionych w różnych organizacjach. Zaakcentował potrzebę wprowadzenia standardów ustawicznego kształcenia inżynierów i poparł działania podjęte przez PIIB, wyrażając chęć wspólnego działania w tym obszarze. Zwrócił także uwagę na kwestię ustawy o zamówieniach publicznych i problemie „niskiej ceny”. Zauważył, że ustawa w swoim obecnym kształcie bije w jakość i rzetelność polskiego budownictwa. Istnieje pilna potrzeba, aby to zmienić.

**Jan Łoziński**, wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych z ubolewaniem stwierdził, że trwa nagonka na wolne zawody w sprawie dostępu do nich nowych kadr. Czyż można otwierać otwarte drzwi? W tym procesie - mówił - nie może uciec jakością zawodu.

**Anna Boryska z SARP** zwróciła uwagę na konieczność wszechstronnej współpracy zawodów budowlanych. Wyzwania, przed którymi stoimy, a więc perspektywa stworzenia Kodeksu Budowlanego i konieczność zmiany ustawy o zamówieniach publicznych wymaga od nas wielu decyzji.



## X Krajowy Zjazd Sprawozdawczy Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa Podnieść standardy kształcenia

**17-18 czerwca 2011 r. obradował X Krajowy Zjazd Sprawozdawczy Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, który podsumował działalność samorządu zawodowego inżynierów budownictwa w roku 2010. Krajowa Rada otrzymała także absolutorium oraz dokonano wyborów uzupełniających do organów PIIB. Przyjęto budżet na 2011 rok oraz uzgodniono kwestie zakupu dostępu do norm dla wszystkich członków PIIB**

**Gorazd Humar** przewodniczący Europejskiej Rady Inżynierów Budownictwa stwierdził, że Polska jest ważnym członkiem organizacji. W związku z wdrażaniem europejskiej dyrektywy energetycznej wiele rzeczy musi się zmienić - projektowanie i wykonawstwo. Budownictwo zużywa 40 proc. energii. Stąd projektując budynki energooszczędne, wiele rzeczy musi się zmienić. PIIB to armia - mówił - i powinna być użyta dla dobra kraju. Jesteście w stanie zmienić ten świat. Życzył, by Polak został prezydentem ECCE.

Ważnym wydarzeniem były także wybory uzupełniające do Krajowej Rady i Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej oraz na Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. W ich wyniku na członka Krajowej Rady został wybrany nasz kolega Włodzimierz Szymczak, do Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej - Zofia Zwierzchowska (Dolnośląska OIIB). W związku z rezygnacją Andrzeja Bratkowskiego z funkcji Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, na jego miejsce został powołany Andrzej Myśliwiec (Kujawsko-Pomorska OIIB).

Delegaci zdecydowali także, że w przyszłym roku odbędzie się Nadzwyczajny Zjazd PIIB, w związku z

10-leciem powołania do życia samorządu inżynierskiego.

W drugim dniu Zjazdu wręczono odznaki honorowe PIIB zasłużonym działaczom samorządu. M.in. Złotą Odznaką Honorową PIIB wręczono członkom MOIIB: Andrzejowi Bratkowskiemu, Andrzejowi Dobruckiemu, Leszkowi Ganowiczowi, Piotrowi Królowi, Zbigniewowi Kledyńskiemu, Krzysztofowi Latoszkowi, Wojciechowi Radomskiemu, Konradowi Włodarczykowi i Henrykowi Zobłowi, Srebrną - Elżbiecie Janiszewskiej-Kuropatwie i Dariuszowi Walaskowi.

Następnie obrady koncentrowały się na kwestiach dotyczących budżetu oraz zakupu dostępu do norm dla wszystkich członków PIIB. W wyniku dyskusji delegaci przyjęli budżet na 2012 r. po zmianach.

Zdecydowano także, że zostanie powołany zespół negocjacyjny, który zajmie się przygotowaniem propozycji dostępu do norm dla członków samorządu. Przedstawiono także wnioski zgłoszone przez okręgowe zjazdy OIIB i skierowane do rozpatrzenia przez X Krajowy Zjazd oraz wnioski zgłoszone bezpośrednio przez delegatów na X Krajowym Zjeździe.

Seminarium poświęcono koncepcji poszanowania energii, w budownictwie jednorodzinnych. Na przykładzie Lumina House pokazano, że zastosowanie najnowszych osiągnięć nauki i techniki w dziedzinie budownictwa jest także możliwe i w Polsce. Odbyły się dwa panele. Pierwszy - poświęcony był światowym i europejskim standardom, dyrektywom i normom prawa, odnoszącym się do efektywności budynków. W trakcie drugiego panelu mówiono o tendencjach we współczesnej architekturze europejskiej, ukierunkowanych na poprawienie efektywności energetycznej budynków.

**Dirk Dose**, przedstawiciel jednej z firm - wystawców urządzeń, przedstawił fakty potwierdzające realne możliwości osiągnięcia znacznych oszczędności przez zastosowanie łatwo dostępnych systemów sterowania. - Ogrzewanie, klimatyzacja a także oświetlenie są konsumentem energii mówił - którego udział w bilansie zużycia sięga 40 proc. Możliwość optymalizowania tego zużycia jest dziś możliwa dzięki systemom tzw. „inteligentnego” sterowania. Producenci tych systemów prześcigają się w pomysłowości wyrafinowanych rozwiązań i w systematycznym obniżaniu cen za nie.

**Wojciech Stępniewski**, kierownik Projektu Klimat i Energia w WWF Polska stwierdzał, że w naszym kraju brak świadomości niezbędnej potrzeby oszczędzania energii, a co za tym idzie nie analizuje się kosztów budowy a następnie eksploatacji związanych z zastosowaniem nowych i tradycyjnych technologii wznoszenia i użyciem nowoczesnych urządzeń i instalacji. Koszty budowy energooszczędnego budynku są oczywiście wyższe od tradycyjnego, w stopniu zależnym od

**21 czerwca br. w Warszawie odbyło się seminarium szkoleniowe dla architektów, developerów, inwestorów i inżynierów budownictwa. Jego organizatorem była pracownia Info-Inwest Sp. z o.o. Patronem honorowym seminarium był prof. Jerzy Buzek, przewodniczący Parlamentu Europejskiego oraz prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz. Wśród partnerów merytorycznych znalazła się m.in. Mazowiecka Izba Inżynierów Budownictwa. Zaprezentowaliśmy tam swoje stoisko informacyjne.**

Energooszczędny dom XXI wieku

## Moda czy konieczność?



Energooszczędny dom LUMINA HOUSE

stopnia skomplikowania zastosowanych rozwiązań. Zawsze jednak ta zwyczajka jest inwestorowi oddawana w czasie eksploatacji. Powszechność stosowania budownictwa energooszczędnego wg bieżących analiz może skutkować ograniczeniem emisji CO<sub>2</sub> o ok. 1 mln ton rocznie i oszczędności do ok. 2020 roku na poziomie kilkunastu miliardów złotych.

**Dr inż. Szymon Firląg** z Narodowej Agencji Poszanowania Energii porównał wymagania, dotyczące charakterystyki energetycznej budynków w krajach nadbałtyckich. Wskazał, że w Polsce - w przeciwieństwie do krajów skandynawskich - mało uwagi przywiązuje się

do roli przegród w budynkach, wpływu klimatyzacji czy wielkości otworów okiennych w elewacjach budynków.

Z kolei **mgr inż. arch. Cezary Sankowski**, dyrektor Akademii Budownictwa Pasywnego PIBP omówił zasady budownictwa pasywnego i przykłady rozwiązań takich budynków. Pokazał różnice między budownictwem energooszczędnym, pasywnym a zerowo energetycznym. Dom pasywny zużywa nie więcej niż 15 KWh energii na m kw. w ciągu roku. W projektowaniu kładzie się nacisk na wysoką jakość zastosowanych materiałów, urządzeń i systemów.

**Prof. Andrzej Najgebauer** mówił o aspektach eksploatacyjnych inteligentnego domu XXI wieku. Stwierdzał, że zdolność systemu automatyki do bezinercyjnego reagowania na zmienne warunki pogodowe, sprzyja unikaniu marnotrawstwa energii. Trzeba jednak uważać - podkreślał - aby w projektowaniu nie zgubić interesu użytkownika i nie umniej-

szczyli. Wskazał, że w Polsce - w przeciwieństwie do krajów skandynawskich - mało uwagi przywiązuje się do roli przegród w budynkach, wpływu klimatyzacji czy wielkości otworów okiennych w elewacjach budynków.

 budoskop.pl

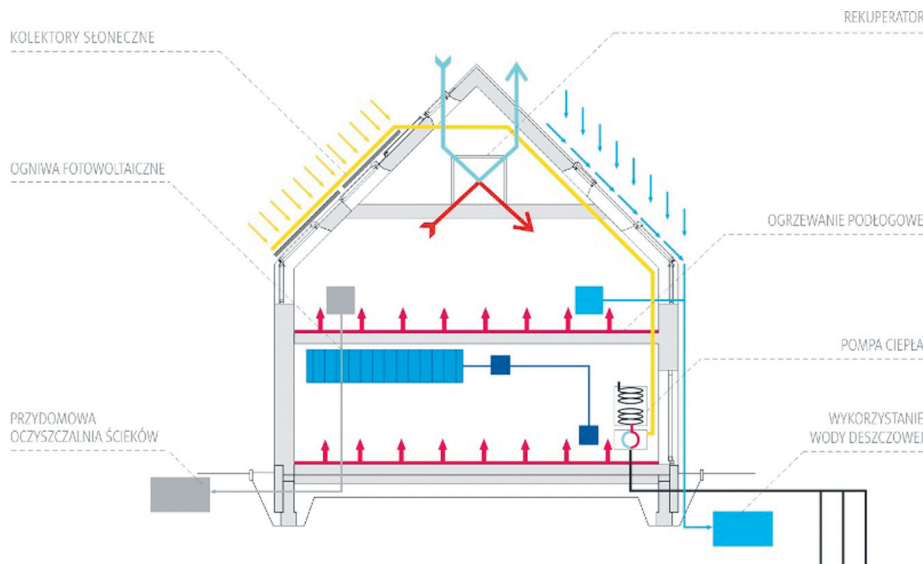
“Czasami każdy musi zajrzeć do Internetu”

Zajrzyj do nas!

**www.budoskop.pl**

www.budoskop.pl

Nowy portal dla Inwestorów, Architektów i Wykonawców



szyć komfortu jego bytowania. Do tego hasła nawiązywał **dr arch. Piotr Kuczia** - członek Izby Architektów - W referacie „W poszukiwaniu sensu architektury zrównoważonej”, stwierdził, że „oprócz klasycznych wymagań funkcjonalnych, materiałowych czy konstrukcyjnych, inteligentne uwzględnienie kryteriów ekologicznych i energetycznych, staje się dziś imperatywem projektowym, jednak interes użytkownika musi pozostać dla projektantów zadaniem podstawowym.

O przegrodach szklanych, które zazwyczaj zajmują ok. 20 proc. powierzchni ścian i ich wpływie na efektywność energetyczną budowli - mówiła dr arch.

**Agnieszka Cena-Soroko z Izby Architektów RP.** Udzieliła odpowiedzi na pytanie, jak uzyskać efekt wizualny i zaprojektować budynek energooszczędny i czy można wykorzystać przegrody przezroczyste do poprawy efektywności cieplnej.

O realizacji pierwszego w Polsce pasywnego budynku użyteczności publicznej mówił na podstawie hali sportowej w Słomnikach - **mgr inż. arch. Tomasz Pyszczyk i Marcin Stelmach** z Polskiego Instytutu Budownictwa Pasywnego.

Zaprezentowano również Lumina House - koncepcję architektoniczną wysoko energooszczędnego domu modelowego - mówiła **mgr inż. arch. Małgorzata**

**Simla** z Pracowni Projektowej Archipelag Domy XXI - to dom pełen światła. Powstał z myślą o współczesnym człowieku i jego potrzebach. Architektura, wzornictwo i funkcja Luminy są owocem współpracy międzynarodowego zespołu projektantów, których pracę nadzorowali **arch. Artur Wójciak** z Pracowni Projektowej ARCHIPELAG oraz arch. **Henrik Norlander Smith**.

To dom energooszczędny, w którym położono nacisk nie tylko na oszczędzanie energii, ale również na jej aktywne pozyskiwanie ze źródeł naturalnych - słońca, ziemi i wody. Powstał z myślą o współczesnym człowieku i jego potrzebach. Należy do kategorii domów miejskich. Można go wybudować nawet na działce o niewielkiej powierzchni (minimalny wymóg to 460 m<sup>2</sup>). Jest dedykowany czter osobowej rodzinie.

Zastosowano optymalny system rozwiązań - pompę ciepła, wentylację mechaniczną z rekuperacją, panele słoneczne, ogniwa fotowoltaiczne, system odzysku wody deszczowej oraz zintegrowane sieci teleinformatyczne. Zintegrowany system rozwiązań sprawia, że to dom o najwyższym stopniu energooszczędności.

**P**odczas seminarium czynne były stanowiska eksperckie, gdzie można było zapoznać się z ofertą firm: ABB, Schüco, Stieber Eltron, Fakro, Rehau, Somfy, Deceuninck i Hotblok. Również MOIB miał tam swoje stoisko. (MW)

**U**czestnicy zwiedzali Oczyszczalnię Ścieków w Siedlcach, której zadaniem jest spełnienie surowych wymogów zawartych w dyrektywach UE oraz prawie polskim, w zakresie czystości odprowadzanych ścieków. Dzięki temu następuje zmniejszenie zanieczyszczenia wód Liwca i poprawia się ochrona cennych przyrodniczo terenów doliny, leżących w obszarze Natura 2000. Rozbudowa oczyszczalni umożliwi dodatkowe podłączenia do sieci kanalizacyjnej osiedli mieszkaniowych oraz zwiększy perspektywy rozwojowe miasta.

Uczestnicy spotkania wysłuchali wykładu pt. *Pozytywna działalność gospodarki wodno-ściekowej, w górnym odcinku odbiornika naturalnego /rzeki Liwiec/ na przykładzie oczyszczalni ścieków w Siedlcach*. Następnie rozpoczęło się „grillowanie”, po czym przy dźwiękach orkiestry „Wiśniwiacy” udano się nad rzekę Liwiec, gdzie odbyło się puszczanie wianków na wodę.

W spotkaniu z ramienia MOIB wzięli udział Koledzy: Leonard Szczygielski i Roman Lulis. Z budowlanymi spotkał się **prezydent Siedlec, Wojciech Kudelski**

## Spotkanie integracyjne w Kisielanach Żmichach

# Mazowiecka Noc Świętojańska

Elwira Sawicka, Dorota Wyczółkowska

**W pierwszych dniach lipca br. odbyło się spotkanie integracyjne członków Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa pod nazwą Mazowiecka Noc Świętojańska zorganizowane przez Biuro Terenowe MOIB w Siedlcach.**



oraz **Starosta Siedlecki, Zygmunt Wielegórski**. Podczas spotkania wywiązała się ciekawa dyskusja na temat regionu, w której dzielono się także doświadczeniami z zakresu inwestycji.

Następnego dnia uczestników czekały nowe atrakcje. Mimo nienajlepszej pogody chętni i odważni wzięli udział w spływie Liwcem. Z kajaków podziwiali malowniczy krajobraz na trasie Kisielany Żmichy - Zaliwie. Liwiec jest rzeką nizinną, która w większości zachowała swój pierwotny charakter,

dzięki temu, że nie jest uregulowana. Jest to rzeka płytka o przeważnie piaszczystym dnie, płynąca wśród malowniczo ukwieconych łąk i łagodnych wzgórz morenowych. Meandruje w szerokiej dolinie, pośród pól i pastwisk. Brzegi rzeki porastają trawy i trzciny.

**S**potkanie zakończyło się wykładem na temat: *Obowiązki projektanta, kierownika budowy i inspektora nadzoru na budowie*. W sumie, było deszczowo ale spędzono czas pożytecznie i wesoło.



800 lat ceramiki budowlanej na ziemiach polskich

# CEGLA to naprawdę „coś”

**Finał, uroczystego zakończenia obchodów 800-lecia ceramiki budowlanej na ziemiach polskich, odbył się 17 maja br. w Business Centre Club w Warszawie.**

Gospodarzem konferencji był Michał Staszewski, przewodniczący Związku Pracodawców Ceramiki Budowlanej i Silikatów. Organizacja ta wzięła na siebie organizację obchodów. Do siedziby BCC przybyli licznie przedstawiciele środowisk budowlanych, w tym MOiB. Patronem honorowym uroczystości była krakowska Akademia Górniczo - Hutnicza a referentami, znakomici architekci: **dr inż. Romuald Loegler** oraz **dr inż. Ryszard Nakoneczny**.

Wycieczkę po historii architektury z cegły „poprowadziła” **dr inż. Elżbieta Brylska**, z wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki AGH w Krakowie, prezentując referat przygotowany przez prof. Ireneusza Płuskę. Najstarszym obiektem z cegły na Ziemiach Polskich - mówiła dr Elżbieta Brylska - wybudowanym w całości z cegieł, wytworzonych przez miejscowych cegielników, jest późnogotycki kościół cystersów w Kołbaczu (zachodniopomorskie), którego budowę rozpoczęto w roku 1210. Ponieważ ówczesna technologia produkcji zmuszała do wytworzenia cegieł potrzebnych do wzniesienia obiektu w roku poprzedzającym jego budowę, przyjęto zatem rok 1209 jako uzasadniony historycznie początek polskiego przemysłu ceramiki budowlanej i budownictwa ceglanego. Zatem rok 2009 zapoczątkował obchody jubileuszu 800-lecia polskiej ceramiki budowlanej.

- Cegła to naprawdę coś - mówił dr inż. arch. **Ryszard Nakoneczny** - Ceramika budowlana w postaci cegieł staje się podstawą architektury monumentalnej dopiero w XIII wieku. Dzięki technologii jej formowania i wypału, upowszechnionej przez konwenty Cystersów, Dominikanów i Franciszkanów, ten nowy materiał konstrukcyjny zyskał należne mu uznanie już w średniowieczu. Wtedy i dziś także, wiele znaczących budowli nie ukrywa jej pod tynkiem, lecz śmiało ukazuje różnorodność wzorów w elewacjach. Piękno architektury tkwi więc w prawdzie jej materiałów. Odstonęta cegła świadczy nie tylko o prawdzie struktury budowli, ale i o jej korzeniach, o jej przywiązaniu do pewnych ponadczasowych wartości, sięgających czasów antycznych. Nader często świadczy o miejscowych przyzwyczajeniach, historycznych i narodowych preferencjach w architekturze. Jest często wskaźnikiem tożsamości regionów, np.: Śląska czy Pomorza. Ceramika jest jednak nadal powszechnym materiałem budowlanym.

- O trwałości ceramiki - podkreślał architekt **dr inż. arch. Romuald Loegler** - przekonuje nas bogata spuścizna architektury gotyku. Cegła choć krucha, nie ulega de facto zepsuciu.

Jest odporna i wytrzymała na absorpcję, szczególnie kwaśnych substancji zawartych w atmosferze. Jest perfekcyjna, jako okładzina do ścian warstwowych, osłonowych. Może być użyta w tworzeniu wielu odmian, kształtów i form dekoracji, dzięki temu, że występuje, jako drobnowymiarowy element. Szklwiona z elementami kolorystycznymi lub figuratywnymi aplikacji, pozwala na realizowanie niezwyklej dekoracji, nadających budynkom indywidualny, często symboliczny charakter. Ceramika, jako budulec i materiał służący dekoracji budynków, odgrywała zawsze znaczącą rolę w architekturze - podkreślił Romuald Loegler.

Jakie ma znaczenie cegła dziś? Wszyscy referenci byli zgodni, iż jej popularność nie maleje, a wręcz przeciwnie cały czas zyskuje zwolenników. Dowodem są między innymi 4 dotychczasowe edycje nagrody „Wienerberger Brick Award” przyznawane corocznie w Wiedniu od 2004 roku. Zainteresowanie jakie towarzyszy takim wydarzeniom jak obchody 800-lecia ceramiki budowlanej na ziemiach polskich - zorganizowane przez ZPCBiS jest tego kolejnym wyraźnym i spektakularnym dowodem.



## ZZ „Budowlani” bronią miejsc pracy

# Manifestacja przed Sejmem

8 czerwca 2011 r. przed Sejmem w stolicy, odbyła się zorganizowana przez Związek Zawodowy „Budowlani”, manifestacja w obronie tysięcy miejsc pracy w spółdzielniach mieszkaniowych. Protestowano przeciwko przyjęciu przez Sejm ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, autorstwa grupy posłów PO. Jej uchwalenie zagraża spółdzielczości i spowoduje utratę pracy dla tysięcy ludzi zatrudnionych w spółdzielniach mieszkaniowych.

W manifestacji udział wzięło około 2 tys. pracowników spółdzielczości z terenu całego kraju. Oprócz „Budowlanych” na wiec przybyli przedstawiciele kierownictwa OPZZ, a także delegacja związkowców z NSZZ „Solidarność” oraz reprezentanci organizacji pracodawców, izb, stowarzyszeń mieszkańców i lokatorów.

Na wiecu w imieniu „Budowlanych” przemawiali m.in. przewodniczący Zbigniew Janowski, wiceprzewodniczący Ireneusz

Goździółko, przewodniczący Okręgu Śląskiego Henryk Moskwa, a także przedstawiciele licznych delegacji z terenu. Do protestujących przed Sejmem „Budowlanych” wyszła grupa posłów z przewodniczącym KP SLD Grzegorzem Napieralskim.

Związkowcy wystosowali apel do marszałka Sejmu, Grzegorza Schetny. Stwierdzają w nim, że „Projekt ten urąga zasadom poprawnej legislacji i w opinii specjalistów prawa konstytucyjnego zawiera rekordową ilość przepisów, które mogą być uznane za niezgodne z Konstytucją. Przyjęcie przez Sejm projektu tej ustawy będzie kompromitacją. Dla tysięcy pracowników obsługi spółdzielni mieszkaniowych stworzy bezpośrednie zagrożenie utraty miejsc pracy, bo konsekwencją przyjęcia ustawy będzie faktyczna likwidacja spółdzielczości mieszkaniowej w Polsce” - stwierdzają związkowcy i dodają: *Zamiast likwidować spółdzielczość mieszkaniową, pomyślimy wspólnie, jak przywrócić jej aktywność inwestycyjną.*

Związkowcy apelowali do Marszałka, by korzystając ze swych uprawnień powstrzymał proces stanowiący złego prawa. (MW)

Ogromna aula kongresowa Pierwszej Prywatnej Wyższej Szkoły Biznesu i Administracji w Warszawie wypełniła się po brzegi. Młodzi inżynierowie z terenu woj. mazowieckiego przystąpili 13 maja 2011 roku do egzaminu pisemnego w sesji wiosennej.

To była pierwsza część sprawdzianu wiedzy, który pozwoli wyłonić tych inżynierów, którzy przygotowani są do uzyskania uprawnień budowlanych, pozwalających im wykonywać samodzielne funkcje w budownictwie.

- Miło mi powitać Was w tak dużej liczbie - mówił **Mieczysław Grodzki, przewodniczący Rady MOIIB** - bo oznacza to, że zawód inżyniera budownictwa nie upada i ma wielkie perspektywy. Budownictwo jest motorem gospodarki, stąd zapotrzebowanie na młodych inżynierów, we wszystkich potrzebnych budownictwu branżach jest coraz większe. Gratuluję pokonania etapu praktycznego i przejścia przez kwalifikacje. To znaczy, że wszyscy macie już pewne doświadczenie inżynierskie i brakuje wam tylko egzaminu końcowego. Trzeba jeszcze sprawdzić, czy Wasza wiedza jest opanowana w stopniu pozwalającym, co pozwoli uznać gotowość do samodzielnego wykonywania zadań zawodowych.



- Do komisji kwalifikacyjnej - informuje **Krzysztof Latoszek, przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej MOIIB** - wpłynęły 373 wnioski o nadanie uprawnień budowlanych. Do egzaminu pisemnego przystąpiło ostatecznie 335 osób, zaś zaliczyło go 298 zdających, czyli 88,96 proc. Później w maju i czerwcu odbywała się druga część egzaminów ustnych. Przystąpiły do nich 322 osoby. W tej liczbie były także osoby, które w ubiegłym roku nie przystąpiły do egzaminu lub nie zaliczyły go.

Ostatecznie egzamin zaliczyło 297 inżynierów, czyli 92,24 proc. zdających. Wszystkie te osoby uzyskały uprawnienia. W podziale na branże uprawnienia budowlane zdobyły: 131 osoby - w specjalności konstrukcyjno-budowlanej, 27 - w drogowej, 5 - w mostowej, 33 - w instalacyjno-elektrycznej, 98 - w sanitarnej,

## Stawką uprawnienia zawodowe Inżynierowie zdali egzamin



2 - w telekomunikacyjnej i 1 osoba w specjalności architektonicznej.

Pierwsza grupa młodych inżynierów odebrała uprawnienia zawodowe 4 lipca br. Otrzymali je inżynierowie, którzy będą mogli wykonywać samodzielnie zadania w specjalności konstrukcyjno-budowlanej.

### Ślubowanie

*„Przyjmuję z dumą nadane mi uprawnienia i ślubuję uroczyście, nigdy nie zawieść zaufania publicznego, jakim społeczeństwo ustawą konstytucyjną obdarzyło mój zawód, dążyć do rozwoju cywilizacyjnego społeczeństwa i współtworzyć jego kulturę, stale podnosić swoje kwalifikacje zawodowe, kierować się dobrem publicznym oraz zasadami uczciwości zawodowej i osobistej, przestrzegać zasad bezpieczeństwa budowlanej i procesów budowlanych.”*



Świeżo upieczonym specjalistom pogratulował Mieczysław Grodzki, przewodniczący MOIIB. Stwierdził: - Razem ze świadectwem, otrzymujecie teczkę a w niej tekst ślubowania. Zaglątajcie do niej od czasu do czasu. Pracujcie zgodnie z etyką zawodu, budujcie prestiż inżyniera. Życzę Wam by rzecznik dyscypliny i sądy były bezrobotne.

Przypomniał, że co czwarty członek MOIB - 5 tys. osób - otrzymał uprawnienia już w czasie istnienia Izby. Świadczy to, że Izba z powodzeniem realizuje swoje zadania, a zawód inżyniera jest szeroko otwarty dla młodych. Zaprosił młodych inżynierów, by składali deklaracje członkowskie do Izby, a także aby spróbowali tchnąć nowe pomysły do działalności izby.

Z kolei **Jaromir Grabowski, Wojewódzki Mazowiecki Inspektor Nadzoru Budowlanego** mówił o potrzebie przestrzegania prawa na budowie i nie ulegania presji inwestorów. Jeśli inwestor chce budować inaczej niż mówią o tym projekty, to musi zwrócić się do projektanta o odpowiednią zmianę dokumentów. Unikanie tej procedury prowadzi, do naruszania prawa, a w konsekwencji młodzi niedoświadczeni inżynierowie mogą ponosić surowe konsekwencje zawodowe. Radził, aby nie traktować inspektora na budowie, jako wroga, bo jest on Waszym sojusznikiem.

Następnie nowi specjaliści złożyli ślubowanie. Przedstawiciele kierownictwa Izby wręczyli im świeżo uzyskane uprawnienia budowlane. Młodym inżynierom gratulowali: inspektor Jaromir Grabowski, Mieczysław Grodzki, oraz Krzysztof Latoszek. (MW)



Rozmowa z Januszem Żbikiem,  
podsekretarzem stanu w Ministerstwie Infrastruktury

## Czas na nowe prawo

● **Ministerstwo Infrastruktury krytycznie oceniło poselski projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa i urbanistów. Jego autorzy w przedłożonej w Sejmie nowelizacji, chcieli „otworzyć” szerzej dostęp do zawodów budowlanych, adeptom wyższych uczelni. Czy słusznie?**

- Nie rozumiem, dlaczego projekt jest uzasadniany problemem braku dostępności do zawodu młodych kadr inżynierskich. Izby są bowiem otwarte i mogą należeć do nich wszyscy ci, którzy mają uprawnienia do wykonywania samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie. Przecież po to powstały samorzady, by proces przyznawania uprawnień budowlanych zdemokratyzować - przejąć go z rąk urzędników. Inżynier budowlany, architekt, urbanista - to zawody zaufania publicznego i zasługują na to, by mieć własne samorzady. Jest to zresztą zgodne z tendencją europejską. W Europie te samorzady funkcjonują dobrze. Nie do końca rozumiem, jakie intencje przyświecały zmianom zawartym w projekcie.

● **Jak Pan ocenia proponowane zmiany?**

- Moim zdaniem nie doprowadzą one do zwiększenia otwarcia zawodu dla młodych kadr, bo taki dostęp jest w pełni otwarty. Są na pewno obowiązki wobec izb. Trzeba płacić składki i myślę, że to było powodem powstania projektu nowelizacji. Należy jednak pamiętać, że składki te nie są zbyt wysokie, w stosunku choćby do wynagrodzeń, jakie są na rynku budowlanym. Poza tym, przynależność do izby powoduje, że możemy oddziaływać na te zawody. Np. w zakresie odpowiedzialności zawodowej. Istnieją bowiem sądy, organy administracji państwowej mogą kierować do nich wnioski o ukaranie, o zawieszenie czy pozbawienie uprawnień zawodowych. Wyobraźmy sobie, że nie ma tych samorządów. Nie mamy wówczas możliwości oddziaływania na rzetelność postępowania członków. Jest też aspekt organizacyjny. Przecież to, że izby zajmują się weryfikacją i przyznawaniem uprawnień zawodowych to przecież czynność organizacyjnie złożona. Wyobraźmy sobie, że izby nie mają prawa tego robić. Wówczas administracja rządowa musiałaby wrócić do nadawania uprawnień i nadzorować ich

wykonywanie. Wiązałoby się to z kosztami dla budżetu. A tu izby w swoim zakresie robią to same. Prowadzą przy tym szeroką działalność szkoleniową. To dobry system, z którego wynikają tylko same korzyści.

● **Jakie konsekwencje może mieć przyjęcie przez Sejm tej nowelizacji?**

- Przyjęcie ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów, obowiązującej od dnia 25 stycznia 2002 r. - stwierdza rząd w swoim stanowisku z 14 lutego 2011 roku - miało na celu dostosowanie polskiego prawodawstwa do prawodawstwa Unii Europejskiej w obszarach „swobody przepływu osób” i „swobody świadczenia usług”, stwarzając podstawy prawne do wykonywania tych zawodów w Polsce przez cudzoziemców. Tymczasem poselski projekt ustawy zakładając przeniesienie większości przepisów dokonujących implementacji dyrektywy 2005/36/WE z ustawy o samorządach zawodowych do ustawy - Prawo budowlane, przyznaje jednocześnie ministrowi właściwemu ds. budownictwa, zadania wykonywane obecnie przez organy samorządów zawodowych. Należy wskazać, że proponowane rozwiązania nie uwzględniają wszystkich konsekwencji likwidacji obowiązku przynależności do izb, a w razie ich przyjęcia - mogą stanowić podstawę do zakwestionowania zgodności nowych przepisów z dyrektywą 2005/36/WE. Przykładowo, zgodnie z projektowanym art. 16 b ust. 13 ustawy - Prawo budowlane, właściwy minister będzie potwierdzał autentyczność dyplomów, świadectw i innych dokumentów jedynie w odniesieniu do osób będących członkami izb, podczas gdy obowiązek ten powinien dotyczyć wszystkich osób, które uzyskały kwalifikacje do wykonywania zawodu architekta, inżyniera budownictwa lub urbanisty na terytorium RP. Na razie prace nad projektem zostały zawieszono i przed wyborami na pewno nie zostaną wznowione.

● **Ustawa o samorządzie zawodowym inżynierów budownictwa to zapewne jeden z wielu problemów. Jesteśmy po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, który zakwestionował ostatnią nowelizację ustawy, w tym, formę użytkowania nieruchomości na budowę, ustawę o gospodarce nieruchomościami czy sprawę tzw. gruntów warszawskich i dekretu Bieruta. Czy to będzie okazja do modernizacji prawa budowlanego i czy podejmiecie odpowiednie działania?**

- W tej chwili mamy czytelną sytuację. Trybunał Konstytucyjny orzekł niezgodność z konstytucją dużej nowelizacji prawa budowlanego, która powstała w Komisji Przyjazne Państwo. Mamy uzasadnienie wyroku na piśmie, bowiem do tej pory było tylko uzasadnienie ustne. Rozmawiałem o tym już z wieloma środowiskami. Pytanie jest zasadne, czy w dalszych pracach należałoby poprawiać to, co już zostało zrobione - a to jest ponad 80 poprawek prawa w ciągu ostatnich kilku lat?

Sama skala tego procesu mówi o tym, jak przepisy zostały pokomplikowane. Administracja architektoniczno - budowlana, a i sam nadzór budowlany pracuje na tym, co chwilę zmieniającym się prawie budowlanym. Zasada jest taka, że wszystkie postępowania są prowadzone według stanu prawnego w dniu wszczęcia. Zmiany postępują, tysiące postępowań jest wszczynanych i każde z nich musi być prowadzone na żywym organizmie ciągle zmieniającego się prawa. Skutek tego jest taki, że orzecznictwo sądów administracyjnych jest w podobnych sprawach rozbieżne. Bardzo trudno jest utrzymać właściwą linię orzeczniczą.

● **Zatem, czy poprawiać w dalszym ciągu to, co było już wiele razy zmieniane, czy też pokusić się o stworzenie całkiem nowego, czytelnego prawa budowlanego? Jakkolwiek byśmy go nazwali - prawem budowlanym czy kodeksem budowlanym.**

- Wydaje mi się, że to drugie rozwiązanie - bo z taką opinią środowisk budowlanych się spotykam - byłoby właściwsze. Musimy podejść do opracowania nowego prawa budowlanego, zrobić to dobrze, skonsultować dobrze ze środowiskami, oczywiście w powiązaniu z ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym i warunkami technicznymi. Należałoby podejść do stworzenia Kodeksu budowlanego, który by uporządkował cały obszar naszego prawa budowlanego. Nowelizacje, które były przygotowane w ostatnich latach, a szczególnie chciałbym zwrócić uwagę na nowelizację, nad którą pracował min. Olgierd Dziekoński, to potężny bagaż informacji i dobry wkład do tego, co powinno się zrobić. Wiadomo, że chodzi o uproszczenie procedur. Bo o tym, jak prawo budowlane jest niewydolne, świadczy ilość specustaw, które tworzy się wokół tego prawa. A tworzy się je po to, żeby przyspieszyć procesy inwestycyjne, bo bez specustaw na bazie samego prawa budowlanego, nie byłibyśmy w stanie robić tych inwestycji, które robimy.

● **Zatem już sama nazwa „Kodeks”, przesądza o tym, że byłoby to coś więcej niż sama tylko ustawa prawo budowlane i że byłby to dokument zawierający w sobie, wszystkie kwestie związane z procedurami budowlanymi?**



- Tak to powinno być. Powinien on zawiązać także pewne zagadnienia z zakresu lokalizacji inwestycji, z daleko idącym spojrzeniem na pewne rozwiązania z zakresu postępowania administracyjnego.

● **Taki kodeks mógłby zastąpić szereg ustaw. Na jakim etapie decyzyjnym są prace nad nim?**

- Przeprowadziłem już wstępne rozmowy na ten temat. Minister Grabarczyk jest bardzo przychylny temu projektowi. Także z Kancelarii Premiera płyną opinie, że powinno się przystąpić do stworzenia Kodeksu po to, żeby najpóźniej w dwóch pierwszych latach nowej kadencji uchwalić nowy akt prawny. Założenia do projektu mam zamiar przedstawić na kierownictwie resortu do końca września. Jeżeli kierownictwo zaakceptuje nasze tezy, to do końca roku powinienem przedstawić projekt do uzgodnień resortowych.

● **Nad czym w tej chwili z zakresu budownictwa**

- Niezmiernie ważną sprawą, którą mamy na tapecie jest ustawa o charakterystyce cieplnej budynków. Jest to implementacja dyrektywy unijnej, przyjętej przez Polskę. Nakłada na nas ona szereg obowiązków, które musimy wykonać. Np. to, że w roku 2018 wszystkie nowe inwestycje z zakresu administracji publicznej muszą mieć zerowy współczynnik zużycia energii, a w 2020 roku - także wszystkie nowe inwestycje muszą spełniać ten wymóg. Uzyskanie zerowego współczynnika to kwestia opracowania pewnej metodologii podejścia do tematu. Np. będzie problem szkolenia kadr, które będą musiały wydawać charakterystyki energetyczne budynków. Będzie to nie tylko samo szkolenie, ale i kontrola tego, co się na rynku dzieje. Zastanawiamy się, czy i jakie będzie generować koszty, czy należy to robić istniejącą strukturą nadzoru budowlanego czy też trzeba będzie tworzyć nowe jednostki upoważnione do kontroli? Ze wstępnych wyliczeń wynika, że w skali roku powinno być skontrolowanych około 10 tys. obiektów. To olbrzymia ilość, biorąc pod uwagę fakt, że nie uda się takich kontroli przeprowadzić bez pobytu w terenie i sprawdzenia przegród w wybranym obiekcie. Musimy zatem podejść rozsądnie do problemu, by nie generować po stronie administracji rządowej kosztów. Do końca lipca przedłożymy na kierownictwie resortu założenia do tej ustawy. Do połowy października, ustawa powinna być gotowa, po to, żeby uzgodnienia międzyresortowe i cała ścieżka legislacyjna mogły być zakończone do końca roku. Na początku przyszłego roku ustawa powinna być przyjęta przez Parlament.

● **Dziękuję za rozmowę.**

rozmawiał:  
*Mieczysław Wodzicki*

## Obradował Kongres Budownictwa Jak naprawić fundamenty?



**P**onad 200 przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowych, ekspertów, przedstawicieli kierownictwa i członków największych pozarządowych organizacji związanych z budownictwem, wzięło udział w obradach Kongresu Budownictwa - 20 maja br w Sejmie. W spotkaniu, na temat fundamentalnych spraw dla budownictwa mieszkaniowego i gospodarki przestrzennej, wzięli udział posłowie: Ryszard Kalisz, Janusz Piechociński i Wiesław Szczepański - minister w Kancelarii Prezydenta RP Olgierd Dziekoński, Honorowy Prezes PIIB prof. Zbigniew Grabowski. W obradach uczestniczyła grupa członków Rady MOiB z przewodniczącym Mieczysławem Grodzkim na czele.

- Polska jest na ostatnim miejscu w Europie w większości wskaźników dotyczących mieszkalnictwa i dystans ten się zwiększa - mówił **przewodniczący Kongresu Budownictwa, Roman Nowicki** - Programy mieszkaniowe w okresie ostatnich 20 lat zostały wykonane w ok. 20%. W okresie transformacji ustrojowej było aż siedem fundamentalnych reorganizacji instytucji centralnych budownictwa, co pogłębiło bałagan organizacyjny i spowodowało utratę najlepszych kadr. Mamy też - mówił Roman Nowicki - najgorsze ustawodawstwo regulujące procesy inwestycyjne, a prawie każda nowa inicjatywa legislacyjna jest przygotowywana z pogwałceniem praw konstytucyjnych (m.in. nowelizacja prawa budowlanego, ustawy spółdzielcze). Pogłębia się chaos w zabudowie przestrzennej kraju.

Minister **Olgierd Dziekoński**, zaproponował zorganizowanie debat publicznych w Kancelarii Prezydenta. Stwierdził, że samorządy terytorialne są odpowiedzialne za rozwój mieszkalnictwa.

**Zbigniew Janowski**, szef Związku Zawodowego Budowlani mówił: - Ostatni, kilkuletni etap w historii spółdzielczości mieszkaniowej to czas planowego, systematycznego niszczenia jej podstaw, etap bezwzględnej ataku na same zasady działalności spółdzielczej. I nie ma sensu udawać, że jest to atak tylko na spółdzielczość mieszkaniową. To preludium do próby likwidacji tego sektora, jako jednej z form aktywności obywatelskiej - efektywnej ekonomicznie, nie nastawionej na maksymalizację zysku.

**Posel Wiesław Szczepański** krytycznie odniósł się do projektu poselskiego, by zwolnić w ciągu roku prezesów spółdzielni mieszkaniowych. Bronił także TBS, które są zagrożone kolejnymi projektami rządowymi. Także projekt prezydencki, przymuszający do wykupu mieszkań przez lokatorów TBS, przynieść może niepowetowane straty. To polityka wygaszania społecznych form budownictwa i pozostawienia na rynku tylko deweloperów - stwierdził.

**Wiktor Piwkowski**, prezes Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa podkreślił, że „w krajach zachodnich obszar budownictwa składa się z trzech segmentów. Dla bogatych budują deweloperzy. Dla biednych przeznaczony jest segment budownictwa socjalnego. Trzeci segment to budownictwo społeczne, które zaspokaja 80 proc. potrzeb mieszkaniowych i jest nim budownictwo spółdzielcze”.

**Posel Janusz Piechociński** skrytykował koncepcję „taniego państwa”, jako „państwa nieskutecznego”. Budownictwo mieszkaniowe nie odczuło „impulsu pieniędzy unijnych”. Możemy powoływać kolejnych „ministrów do spraw wykluczonych i nic się nie zmienia. Musimy – podkreślił – powrócić do punktu wyjścia i zacząć tworzyć na nowo politykę mieszkaniową”.

**Mirosława Konarzewska** przytoczyła raport Banku Światowego za 2010 rok, w którym na 183 państwa, Polska znalazła się na 164 miejscu pod względem przystępności procedur związanych z pozyskaniem pozwolenia na budowę. Jeszcze dwa lata wcześniej byliśmy na 158. W ciągu 8 lat „za Gierka” zbudowano - mówiła - dwa razy więcej mieszkań niż w całym okresie po 1989 roku. Zaproponowała, abyśmy po nauki udali się do Konga, gdzie ostatnio z 248 do 128 dni skrócono czas potrzebny na uzyskanie pozwolenia na budowę.

**Prof. Piotr Widakowski z Politechniki Warszawskiej** stwierdził, że deficyt mieszkań w Polsce sięga dziś 2.403 tys. i od ostatniego spisu powszechnego zwiększył się o prawie 800 tys. Rząd - mówił - narzeka, że nie ma na mieszkania pieniędzy. Otóż są środki i wystarczy tylko zmienić prawo. Dziś oszczędności gospodarstw domowych w bankach sięgają 900 mld zł. Buduje się za nie drogi, stadiony, ale nie ma siły, by te pieniądze skierować na budownictwo mieszkaniowe. Musimy dziś w trybie pilnym zapewnić dach na głowę, bo Polska wyludni się. (MW)

## XV Konferencja Naukowo-Techniczna w Międzyzdrojach

**W dniach 24-27 maja br. w Międzyzdrojach odbyła się w XXV Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Techniczna. Poświęcona była zagadnieniom zapobiegania awariom, diagnostyce, naprawie i rekonstrukcji budowli. Organizatorzy zadali sobie trud przygotowania imprezy na wysokim poziomie merytorycznym. Świadczy o tym duży i wszechstronny udział referatów w wielu blokach tematycznych.**

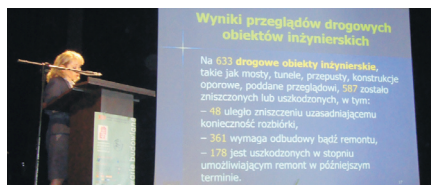
# Awarie budowlane 2011

dr inż. Leonard Szczygielski

Przedstawiono m.in.: 13 referatów plenarnych, 7 referatów na temat powodzi w Polsce, 19 referatów z zakresu budownictwa ogólnego, 10 - na temat diagnostyki w ocenie bezpieczeństwa konstrukcji, 16 - z geotechniki, 19 - na temat konstrukcji stalowych, 18 - z zakresu konstrukcji żelbetowych. Materiałowym aspektem awarii i napraw konstrukcji poświęcono 16 referatów, zaś konstrukcjom mostowym - 11 referatów. Łącznie przygotowano i opublikowano w dwóch tomach wydawnictwa specjalnego 131 referatów. Patronat merytoryczny nad konferencją od 1994 r. sprawuje Komitet Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN i Komitet Nauki Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Motto, zamieszczone przed słowem wstępnym Przewodniczącej Komitetu Organizacyjnego dr inż. Marii Kaszyńskiej brzmiało: *Mądry, kto błędy swe dostrzeże* (Sławomir Mrożek).

Zniszczeniem spowodowanym przez ostatnie powodzie w Polsce i podejmowanymi działaniami zapobiegawczymi, poświęcona była specjalna sesja. Oprócz referatów dotyczących spraw polskich, ciekawą była relacja dotycząca stanu infrastruktury po tragicznym trzęsieniu ziemi i tsunami w Japonii.

Zaprezentowane zostały ciekawe publikacje autorów zagranicznych, takie, jak: Nauka z awarii i błędów - ich wpływ na normy i mostownictwo w USA, Awaria tunelu przy budowie metra w Porto, Lekcja z awarii infrastruktury podziemnej (Delf, Uniwersytet Technologiczny w Holandii), Analiza przyczyn dużego osiadania rurociągu kanalizacyjnego w Wilnie, Wzmocnienie przez wstępne sprężenie nakładki stalowej, stosowane w dźwigarach stalowych, z podciętą strefą podporową, Przyczyny awarii kablowych barier drogowych rozdzielających kierunki ruchu. Bardzo szeroko potraktowana problematyka awarii oraz ogromne zainteresowanie konferencją (ponad 600 uczestników) nie pozwalała na śledzenie wszystkich referatów i dyskusji. Dlatego uczestnicy po wysłuchaniu referatów plenarnych uczestniczyli w spotkaniach tematycznych.



Moją uwagę zwróciły zwłaszcza trzy grupy tematyczne, były to: ochrona przed powodzią i jej infrastruktura w Polsce, geotechnika oraz konstrukcje żelbetowe. Wśród tematów omawiających powódź, na uwagę zasługują wszystkie referaty, choć brak jest wśród nich merytorycznej i finansowej oceny powodzi z 1997 i 2010 roku oraz powstałych w ich wyniku szkód, przewidywanych kosztów odbudowy zniszczonego majątku i przyrody oraz kosztów prowadzenia akcji powodziowych. Brak jest też wskazówek a może nawet propozycji zmian przepisów prawa w celu uniknięcia lub przynajmniej znaczącego zmniejszenia strat i kosztów akcji przeciwpowodziowej. Na uwagę zasługuje wnikliwa analiza

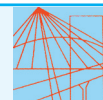
i omówienie działania nadzoru budowlanego po powodzi 2010 r.

Nowym dla mnie tematem jest artykuł i rozmowa z przedstawicielem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, który uważa rok 2010 za najtrudniejszy w dziedzinie inwestycji drogowych, ze względu na dwukrotną powódź i intensywne opady deszczu oraz brak możliwości odpływu tych wód, na skutek braku drożności urządzeń wodnych. Zainteresowanie uczestników konferencji, metodami prognozowania i zabezpieczania osuwisk, powstających w Polsce coraz częściej po okresach intensywnych opadów jest warte zwrócenia uwagi w kontekście zaniedbań i likwidacji urządzeń melioracji.

W bloku tematów geotechnicznych dominowały tematy związane z awariami, wynikającymi z posadowienia budynków i budowli, w trudnych warunkach gruntowych i wodnych. Wśród konstrukcji żelbetowych, dominowały tematy związane z możliwością odbudowy budynków i budowli po różnego rodzaju klęskach żywiołowych lub długim okresie eksploatacji. Członkowie izby, których interesują wybrane tematy mogą zapoznać się z opublikowanymi referatami w bibliotece MOIIB. Organizatorzy konferencji w Międzyzdrojach zadbali również o dobre zakwaterowanie i rozrywkę.

Podsumowując, mogę powiedzieć, że byłem na najlepiej zorganizowanej i wszechstronnej konferencji, zarówno pod względem merytorycznym, jak i towarzyskim. Przyczyniły się do tej oceny również dobra pogoda i wspaniała miejscowość, jaką niewątpliwie są ciągle modernizowane Międzyzdroje.

### MOIIB oferuje: Reklama w „Inżynierze Mazowsza”



Proponujemy Państwu możliwość dotarcia ze swoją ofertą do 18 000 czytelników poprzez zamieszczenie reklamy Państwa firmy, oferowanego produktu lub usług w naszym piśmie. Niewątpliwą zaletą reklamy jest możliwość prezentacji skierowanej do zaangażowanego czytelnika, fachowca, który potraktuje przekaz promocyjny jako informację użyteczną dla uprawianego zawodu. Szczegóły oferty oraz cennik znajdą Państwo na naszej stronie internetowej

[www.maz.piib.org.pl](http://www.maz.piib.org.pl) w zakładce Reklama.

### Wynajem sal konferencyjnych

Serdecznie zapraszamy do skorzystania z naszej oferty wynajmu sal konferencyjnych w siedzibie MOIIB przy ul. 1 Sierpnia 36B w Warszawie. Zapraszamy wszystkie - firmy poszukujące profesjonalnych i sprawdzonych rozwiązań przy organizacji wykładu, szkolenia, prezentacji lub kameralnego spotkania biznesowego - do jednej z naszych trzech sal konferencyjnych. Szczegółową ofertę wraz ze zdjęciami sal i cennikiem znajdą Państwo na naszej stronie internetowej

[www.maz.piib.org.pl](http://www.maz.piib.org.pl) w zakładce Wynajem sal.

Na powyższe oferty członkowie MOIIB mają 10 % rabatu  
Kontakt w sprawie reklamy oraz wynajmu sal: Michał Dudziński  
tel. (22) 828 34 10 lub (22) 300 05 75  
e-mail: [szkolenia@maz.piib.org.pl](mailto:szkolenia@maz.piib.org.pl)

Ponad 50. uczestników spotkania, miało okazję zapoznać się z nowymi inicjatywami, związanymi z gospodarką wodną w Puszczy Kozienickiej. Gościem spotkania był reprezentujący Kierownictwo Izby, dr inż. Leonard Szczygielski - sekretarz Rady.

Wysłuchano wystąpienia zastępcy nadleśniczego, mgr inż. Jana Komorowicza, który mówił m.in. o:

- małej retencji w Rezerwacie Przyrody „Królewskie Źródła”,
- nowej infrastrukturze w Puszczy Kozienickiej, finansowanej przez Unię Europejską do 2014r.,
- udostępnieniu szlaków wodnych dla ruchu turystycznego,
- ochronie środowiska Rezerwatu Przyrody „Królewskie Źródła”,
- o 2011 roku - roku ochrony lasów.

Uczestnicy szkolenia mieli możliwość poznać także ścieżkę dydaktyczną, pokazującą wspaniałe walory miejscowej przyrody. Wprawdzie przeznaczona jest dla młodzieży, jednak i zawodowcy znaleźli na niej wiele interesujących rzeczy. W czasie dwugodzinnego spaceru po rezerwacie, przewodniczka, pani Lidia Zaczynska, udzielała wyczerpujących informacji o występujących na terenie rezerwatu zjawiskach przyrodniczych, odpowiadała na liczne pytania.

Po wycieczce, w znakomitej atmosferze, przystąpiono do drugiej, nieoficjalnej

Spotkanie w Królewskich Źródłach

# Po wiedzę do puszczy

Katarzyna Barska

Z inspiracji MOIIB Biura Terenowego w Radomiu, przy finansowym poparciu kierownictwa w Warszawie 11 czerwca br. zorganizowano spotkanie szkoleniowo - integracyjne delegatów, członków i jednostek współpracujących z Izłą w Puszczy Kozienickiej. Miejscem spotkania były „Królewskie Źródła” w Nadleśnictwie Kozienice.



części spotkania. Przy dźwiękach żywej muzyki, jaką zapewnił organizatorzy, była okazja aby odnowić stare znajomości, podzielić się wrażeniami z pobytu, jak również wymienić doświadczenia z pracy zawodowej.

Wszyscy bez wyjątku uczestnicy stwierdzali, że tego typu spotkania szkoleniowe, połączone z elementami wypoczynku, integrują środowisko. Zwłaszcza, gdy organizatorzy potrafią zapewnić odpowiednią atmosferę. Tym razem tak było. Głównym animatorem spotkania był

kolega Wojciech Barankiewicz - delegat z regionu radomskiego. Jemu to należą się słowa uznania.

O udanej imprezie ostatecznie zdecydowała wspaniała pogoda i aktywny udział wszystkich delegatów i członków we wspólnym śpiewaniu i zabawie - niestety tylko do godz. 17.00.

W czasie spotkania w Królewskich Źródłach, wiele miłych słów padło pod adresem kierownictwa MOIIB za wsparcie inicjatywy.

Prezentujemy - przedstawiamy

## To tradycja rodzinna

Dr inż. Dariusz Walasek, Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

- Dlaczego wybrałem budownictwo? To już tradycja rodzinna - podkreśla Dariusz Walasek. - Dziadek był budowniczym z uprawnieniami z 1958 roku i pracował m.in. w Biurze Odbudowy Warszawy. Zawsze fascynowała mnie jego praca. Moja żona - Bożena - jest również inżynierem budownictwa, rzeczoznawcą i pracuje na budowie Stadionu Narodowego. Również mój brat jest inżynierem budownictwa. Tradycja rodzinna jest teraz kontynuowana przez córkę Katarzynę, która jest już po trzecim roku na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej.

Do budownictwa szedł konsekwentnie. Ukończył technikum budowlane a następnie - w roku 1986 - Wydział Inżynierii Lądowej na Politechnice Warszawskiej. W roku 2001 obronił doktorat.

Zanim zaczął się zajmować dydaktyką na Politechnice Warszawskiej, przez szereg lat pracował na budowach. Realizował w ten sposób zasadę, która mówi, że aby wiedzieć, czego i jak nauczać przyszłych inżynierów, trzeba samemu najpierw zmie-

żyć się z materią budowlaną. Zaraz po studiach podejmuje prace jako inżynier w „Zelbecie” na budowach: Fabryki PZT, Stacji Metra „Raclawicka”, Fabryki Półprzewodników „Unitra Cemi”. Następnie w latach 1988-1989 jest kierownikiem budowy Teatru PWST. Pracuje również w „Orgbudzie”, jako analityk systemów komputerowych. W roku 1988 uzyskuje uprawnienia budowlane w specjalności konstrukcyjno-budowlanej bez ograniczeń.

Z bagażem doświadczeń zawodowych, jako w pełni ukształtowany inżynier wraca w 1992 roku na Wydział Inżynierii Lądowej PW, jako asystent. W roku 2000 jest starszym wykładowcą, a w roku następnym, zostaje adiunktem. Jest wykładowcą w dziedzinie technologii i zarządzania w budownictwie. Obecnie pracuje nad pracą habilitacyjną oraz nad szeregiem publikacji z dziedziny budownictwa.

Prowadzi również działalność doradczą z zakresu budownictwa w firmach i uczelniach warszawskich.



Od 2000 roku współpracuje z czołowymi firmami na polskim rynku: Suchan, Saint Gobain Faurecia Group. Wreszcie pracuje przy budowie Centrum Handlowego Arkadia w Warszawie (270.000 m<sup>2</sup>) w roli inspektora nadzoru koordynatora, oraz w doradztwie technicznym). Współdziała z siecią Accor Group (Orbis) przy budowie oraz remontach hoteli na terenie całego kraju oraz z fabrykami samochodów Valeo i innymi.

Mimo ogromu prac znajduje czas na działalność społeczną. Jest Okręgowym Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej MOIIB. Jest też członkiem renomowanego Chartered Institute of Building-Ascot Wlk. Brytania.

Jego recepta na życie to: *praca, dużo pracy*. Nie myśli się wtedy o problemach i kłopotach. Same odchodzą... Jego pasją życiową jest muzyka. Jest utalentowanym pianistą. (MW)



Rozmowa z posłem Januszem Piechocińskim,  
wiceprzewodniczącym Sejmowej Komisji Infrastruktury

# Drogie drogi

## ● Niedawno przedstawił Pan raport „Drogi - co zostało zrobione”. A więc - powtórzę - co zostało zrobione?

- W materiale, który Pan wspomina, pisałem o realizacji Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. W tym głównie pod kątem zadań rzeczowych i środków finansowych. Łącznie na projekty GDDKiA posiada 10,2 mld euro, to znaczy ok. 40 mld zł. W tym 8 mld euro przeznaczonych jest na VI Oś priorytetową „Drogi i lotnicza sieć TEN-T” czyli działania 6.1 i 6.2 (autostrady, drogi krajowe i wojewódzkie, węzły miejskie) reszta na VIII Oś priorytetową, czyli *Bezpieczeństwo transportu i krajowej sieci transportowej*. Generalna Dyrekcja jest beneficjentem 64 indywidualnych projektów. Łącznie do 30 kwietnia br. złożono 32 wnioski na dofinansowanie za ponad 65 mld zł., w tym 31 inwestycyjnych i 1 dotyczący ochrony zdrowia i życia na drogach krajowych. W tym samym czasie podpisano 26 umów o dofinansowanie, a całkowita wartość projektów objętych podpisanymi umowami o dofinansowanie przekroczyła 43 mld zł. Złożone zostały również wnioski o płatności obejmujące ponad 13,9 mld zł wydatków kwalifikowanych. Wysokość dofinansowania w złożonych wnioskach przekroczyła 11,78 mld zł. Komisja Europejska dokonała już zwrotu ok. 8 mld zł. To imponujące środki, jakich nigdy na drogi nie przeznaczaliśmy.

## ● Zatem przynajmniej po stronie finansowej realizacja wygląda całkiem niezle. Bardziej złożona jest realizacja rzeczowa.

- Być może jeszcze ilość środków na drogi zwiększy się, w związku z planem przeniesienia niezagospodarowanych środków z inwestycji kolejowe. Oznacza to równocześnie, że publiczna deklaracja z roku 2007 o tym, że miasta-gospodarze będą połączone z Warszawą liniami kolejowymi, o prędkości 160 km/h, okazała się obietnicą, której nie możemy zrealizować, w przeciagu nawet najbliższych 5 lat. W ogóle to z tą propozycją mamy spore zamieszanie. Najpierw ogłasza się ją w mediach, potem podejmuje decyzję w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego i Ministerstwie Infrastruktury, następnie wysyła do Komisji Europejskiej nowego wiceministra ds. kolei, aby uzasadniał tam, że na kolei te środki są mniej potrzebne... KE tymczasem oczekuje decyzji całego rządu, której nie ma do dziś. Licząc, że od chwili wpłynięcia polskiego wniosku (poparte go uchwałą całej Rady Ministrów) do decyzji Komisji Europejskiej może upłynąć ponad pół

roku, czarno widzę wykorzystanie tego 1 mld euro. To taki kolejny kamyczek do ogródka niefrasobliwości i braku kompetencji polityków za to odpowiedzialnych. Kompromitujące jest to, że powtarzają się ciągle te kwestie i nie wyciągamy wniosków z przeszłości. Moje szacunki były bardzo stonowane. W roku 2007 przygotowałem audyt węzła warszawskiego i tekst tego opracowania zawierał odpowiedź na pytanie: Co zrobić, żeby nie było eurotransportowej katastrofy? Wtedy wszyscy mówili, że jestem pesymistą, a ja po prostu zrobiłem na przykładzie 100 dużych zadań ze środkami UE, przedłużenie realności tych działań i występujących opóźnień. Wychodziło mi, że zrobimy 50 do 60 procent dróg, 40 do 50 procent kolei i 30 procent dworców kolejowych.

## ● Czy sprawdziła się Pańska prognoza?

- Dzisiaj już widzimy, że jest niżej od tych założeń, bo w międzyczasie był rok 2008 i 2009, czyli wpływ światowego kryzysu na procesy inwestycyjne w Polsce, zdjęcie z wydatków budżetowych 10 mld złotych i zastąpienie ich ze sporym opóźnieniem środkami z emisji obligacji w krajowym Funduszu Drogowym. Pamiętajmy tu o pewnej sekwencji zdarzeń. Opiszmy to na przykładzie A2. W planie budowy dróg na Euro 2012 autostrada ze Strykowa miała być budowana w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. W roku 2008 okazało się, że nie jest to możliwe. W związku z tym w trybie pilnym ogłoszono przetarg. Już w momencie podpisywania umowy z Chińczykami było wiadomo, że ten kontrakt jest na pograniczu wydolności. Wręcz mówiło się już wtedy, że ten odcinek może być autostradopodobnym, czyli będzie układ jezdny, ale roboty towarzyszące mogą być robione po czerwcu 2012 r. Następnie bardzo późno udostępniono teren Chińczykom i znalazły się problemy ze znalezieniem podwykonawców. Pojawiła się wielka nerwowa reakcja rynku wykonawstwa drogowego na ich wejście do Polski. Wielkie i średnie firmy odmawiały bycia podwykonawcą w tym zadaniu. To wszystko plus wygranie przetargu na poziomie poniżej wszystkich faktycznych kosztów, skończyło się tymi dramatycznymi brakami rozliczeniowymi pomiędzy Chińczykami a podwykonawcami, a w końcu zejściem Chińczyków z placu budowy.

## ● Czy będzie autostrada z Łodzi do Warszawy?

- W mojej ocenie nie ma już jakichkolwiek szans na to, żeby autostrada A2 do Warszawy była ukończona przed Euro 2012. Następca, który podejmie się tej budowy będzie w bardzo trudnej sytuacji wycenienia kosztów ryzyka dla jakości. Te budowy są przecież obciążone określonymi rękojmią i wymogami jakościowymi. Jest więc pytanie, nie tylko jak rozliczyć

to, co rozbabrali Chińczycy, ale także, jestem przekonany, że w czerwcu 2012 r. nie będzie zrobiony nawet układ jezdny.

## ● Jaka nauka zatem płynie z ostatnich wydarzeń na A2?

- To raczej lekcja kolejna do odrobienia. Przede wszystkim czarno na białym wyszły tu wady ustawy o zamówieniach publicznych i trzeba ją napisać na nowo. Nie może być tak, że kryterium przesądającym o wygraniu przetargu jest najniższa cena. Później - jak pokazało to doświadczenie z chińską firmą COVEC, ale i nie tylko - są kłopoty. Urzędnikom GDDKiA zabrakło zaś odwagi w odrzuceniu zaniżonej oferty. Jest także i nauka dla rynku. Nie ryzykować wygrywania przetargów za wszelką - i do tego jeszcze bardzo niską - cenę. Nie tylko na użytek Euro 2012, inwestor publiczny nie może pozwolić sobie narzucać filozofii myślenia wykonawców: wygramy przetarg a potem postraszymy nieukończeniem w terminie czy zejściem z placu budowy, jeśli nie dołożą kilkudziesięciu procent za tzw. „roboty dodatkowe”. Po stronie inwestora pojawia się bowiem - i słusznie - coraz większa chęć wpisywania do umowy zapisów zabezpieczeń na wypadek złego wykonawstwa. Jest także ciśnienie po stronie NIK-u, a także innych instytucji, na nadzór, jak i na inwestora. Wykazano niedawno, że za ostatnie 5 lat 20 proc. oddanych dróg nie spełniało wymogów technicznych ze specyfikacji. To powinno skłonić do działania, bo budujemy za ciężkie pieniądze drogo-buble.

## ● Na czym polega problem, że ciągle nie możemy na czas zbudować autostrad?

- Dzisiaj budowa autostrady, to nie są tysiące ludzi z łopata, to są dobre procesy logistyczne, dobry sprzęt, dobrze przygotowane zaplecze, a bardzo trudno importuje się siły i środki z kraju spoza Unii a i potencjał krajowy potrzebuje stabilnych warunków funkcjonowania, co najmniej przez 10 lat. Przyponem, że na początku lat 2000-nych mieliśmy tylko niecałe 2 mld na wszelkie prace na drogach krajowych. W realizacji tego programu natrafił się na określone opory po stronie wymogów formalno-prawnych, zdolności instytucjonalnej, wydolności rynku, a od uderzenia z wielką siłą w Europę kryzysu światowego - wracamy także do problemu skąpych środków. Także rynek wykonawstwa drogowego, kolejowego i infrastrukturalnego w ogóle, musi mieć świadomość, że skoro w kwestiach związanych z Euro 2012 strona publiczna „nie pęka”, to przy „zwykłych” zadaniach też tak będzie. Być może dzięki temu zostanie powstrzymane szaleństwo „najniższej ceny”, która jest po prostu nierealna z punktu widzenia zrealizowania kontraktu.

## ● Jaka jest zatem Pana recepta na przyspieszenie prac przy budowie autostrad?

- Trzeba eksponować i rozważać również czarne scenariusze, znajdować słabości po to, żeby się mobilizować i nie zakładać, że wszystko pójdzie gładko. W związku z tym, moja analiza z 2007 r. była poprzedzona gigantyczną kwerendą stu największych kontraktów po roku 2000. Analizowałem założenia, ogłaszanie przetargów, ogłaszanie programów, po-

zwolenia na budowę, itd. Później uśredniałem, jakie było opóźnienie. I stąd mi to wszystko wyszło, co dziś się potwierdza. Np. w zeszłym roku mieliśmy wydać 32 mld zł na drogi. A uwaga! wydaliśmy niewiele ponad 20, natomiast wypłaciliśmy wykonawcom tylko 17,8 mld zł. Mamy, więc tu po raz kolejny brak uczciwej analizy zjawisk z lat ubiegłych przez człowieka polityków w resorcie infrastruktury i urzędników w Generalnej Dyrekcji. Chcielibyśmy i pustosłowie bez realnego działania i zaangażowania w porządkowanie procesu inwestycyjnego, wywołują coraz większą irytację a przecież finansowe schody w poszukiwaniu środków na kontynuację Programu Drogowego, dopiero się zaczynają. Dziś doszliśmy do kresu możliwości podtrzymywania procesów inwestycyjnych poprzez zadłużania się kraju czy Krajowego Funduszu Drogowego. Za dużo jest show, za dużo oderwanych od realiów wypowiedzi. Procesy inwestycyjne wymagają natomiast dramatycznej powagi, koordynacji działań, a także zderzenia się z tym, że scenariusze realne zależą od pogody, wydolności rynku czy umiejętności działania.

#### ● **Także zapewne od sytuacji zewnętrznej ...**

- Na dalszy rozwój, zarówno polskiej, jak i europejskiej infrastruktury transportowej, będzie miała przede wszystkim rosnąca konkurencja w globalnej gospodarce. Wpływ na transport będzie miał również pakiet klimatyczno-energetyczny, który może powodować ucieczkę przemysłu poza Unię Europejską, a przykładowo w Polsce przechodzenie z energetyki węglowej na gazową i odnawialną. Nie rozwijam, bo to temat na dłuższą kolejną rozmowę o kwestii utrzymania już istniejącej infrastruktury, jej jakości, ceny dostępu do dróg czy linii kolejowych, w końcu szeroko pojmowanego bezpieczeństwa. Wystarczy tylko przypomnieć o de facto zatrzymaniu odnowy i płytkich modernizacji na drogach krajowych, zmniejszeniu programu pomocy z budżetu państwa dla przebudowy dróg lokalnych czy istotnej podwyżce od 1 lipca ceny dostępu do wybranej sieci dróg dla transportu drogowego. Dlatego znalezienie środków na modernizację i utrzymanie systemu transportowego na poziomie minimum 2011, co najmniej do pierwszych środków z nowej perspektywy unijnej jest najważniejszym wyzwaniem w nowej kadencji Parlamentu. Załamanie dalszego rozwoju polskiej infrastruktury oznaczałoby krok wstecz w rozwoju cywilizacyjnym kraju. Musimy wykorzystać to „5” minut, które obecnie ma Polska. Wystarczy spojrzeć na polską mapę sieci drogowej i kolejowej. Łatwo zauważyć, że szybciej rozwijają się te regiony z dobrą infrastrukturą, w przeciwieństwie do tych, które jej jeszcze nie posiadają. Jako negatywny przykład podać trzeba zaniechanie planów budowy drogi ekspresowej S19 we wschodniej Polsce i zapowiedź zrealizowania tylko 600 kilometrów autostrad i dróg ekspresowych do 2020 r.

#### ● **Dziękuję za rozmowę.**

rozmawiał: *Mieczysław Wodzicki*

# Uprawnienia budowlane

Krzysztof Latoszek, przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej MOiIB

**O**kręgowa Komisja Kwalifikacyjna jest organem izby inżynierów budownictwa, określonym w art. 14 pkt 4 i art. 24 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów. Do podstawowych zadań Komisji należy, m.in. prowadzenie postępowań kwalifikacyjnych i egzaminacyjnych w sprawach nadawania uprawnień budowlanych i wyjaśnianie wątpliwości, co do treści uprawnień budowlanych.



W artykule przedstawimy najczęściej występujące wątpliwości członków, co do treści i zasad obowiązywania uprawnień budowlanych.

Podstawowym aktem prawnym w budownictwie jest ustawa Prawo budowlane. Dokument ten definiuje samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, które mogą wykonywać wyłącznie osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje zawodowe, stwierdzone decyzją, zwaną „uprawnieniami budowlanymi”, wydaną przez organ samorządu zawodowego lub w przeszłości inny organ upoważniony do jej wydania na podstawie przepisów obowiązujących w dniu wydania uprawnień.

Drugim, niezbędnym warunkiem, uprawniającym do pełnienia samodzielnej funkcji w budownictwie jest wpis na listę członków Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Osoby, które przed dniem wejścia w życie aktualnie obowiązującej ustawy Prawo budowlane z 1994 r., tj. do dnia 1.01.1995 r. uzyskały uprawnienia budowlane lub stwierdzenie posiadania przygotowania zawodowego do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, zachowują uprawnienia do pełnienia tych funkcji w dotychczasowym zakresie. Decyzją o nadaniu uprawnień budowlanych lub o stwierdzeniu posiadania przygotowania zawodowego, każdorazowo określa zakres prac projektowych lub robót budowlanych, w danej specjalności, do których upoważniona jest dana osoba. Tak więc, zakres uprawnień należy odczytywać zgodnie z treścią decyzji o ich nadaniu. Zasada ta obowiązuje niezależnie od przepisów, na podstawie których były wydane uprawnienia.

Z doświadczeń Komisji wynika, że w tzw. „obrocie prawnym” występują uprawnienia wydane na podstawie rozporządzenia Prezydenta RP z 1928 r. oraz ustaw Prawo budowlane z 1961 r., 1974 r. i obecnie obowiązującej z 1994 r.

Przedstawię kilka przykładowych wyjaśnień, dotyczących uprawnień, które często pojawiają się w korespondencji napływającej do Komisji:

Uprawnienia budowlane, wydane na podstawie art.362 rozporządzenia Prezydenta RP z 16 lutego 1928 r., stanowią podstawę do kierowania robotami budowlanymi, z wyjątkiem architektonicznego kierowania robotami, dotyczącymi budynków zabytkowych, pomników, budynków monumentalnych i budynków większych o skomplikowanych konstrukcjach oraz sporządzania projektów (planów) robót konstrukcyjnych i instalacyjnych. Przepis ten umożliwił również uzyskanie uprawnień do sporządzania projektów architektonicznych dla budów, do kierowania którymi osoba posiadała uprawnienia budowlane, po wykazaniu się praktyczną umiejętnością sporządzania takich projektów.

**Uprawnienia wydawane na podstawie przepisów ustawy Prawo budowlane z 1961 r.** Ustawa ta wprowadziła podział na budownictwo powszechne i specjalne. W budownictwie powszechnym nadawane były uprawnienia w specjalnościach: architektonicznej, konstrukcyjno-inżynierskiej, instalacji i urządzeń sanitarnych, instalacji i urządzeń elektrycznych. Z kolei w budownictwie specjalnym nadawane były uprawnienia w specjalnościach: linii kolejowych, węzłów i stacji, mostów, dróg, urządzeń zabezpieczania ruchu kolejowego i łączności kolejowej, elektryfikacji linii kolejowych, lotniczych urządzeń naziemnych, inżynierii wodnej, inżynierii sanitarnej, melioracji wodnej. Uprawnienia nadawane były na podstawie przepisów wykonawczych, a ich rodzaj, zakres i specjalność techniczno-budowlaną ustalało się w zależności od wykształcenia technicznego i zakresu odbytej praktyki zawodowej.

W treści uprawnień używane jest określenie „skomplikowane instalacje i urządzenia elektryczne”. Przez określenie to należy rozumieć:

- wszelkie instalacje i urządzenia elektryczne w budynkach z pomieszczeniami zaliczonymi do I i II kategorii niebezpieczeństwa pożarowego w rozumieniu przepisów techniczno-budowlanych,
- wszelkie instalacje i urządzenia elektryczne, w obiektach budowlanych użyteczności publicznej,
- wszelkie instalacje i urządzenia elektryczne o napięciu znamionowym powyżej 1 kV,
- wszelkie instalacje i urządzenia elektryczne automatycznych central telefonicznych o pojemności powyżej 200 NN rozgłaszania przewodowego o mocy powyżej 500 W i dyspozytorskie o pojemności łącznej ponad 10 NN.

dokończenie na str. 15

4 czerwca br. w Starej Miłosnej, Mazowieckie Forum Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego pięknie zainaugurowało swą aktywność, organizacją drugiego już Pikniku Rodzinnego, jednak pierwszego po zgromadzeniu w FORUM siedemnastu samorządów. Impreza odbyła się pod przewodnictwem Okręgowej Izby Lekarskiej, ze znakomitym prezesem **dr Mieczysławem Szatankiem** na czele. Jego to dynamika i pomysłowość na starcie działalności FORUM, ujawniła się między innymi tą świetną imprezą. Razem z Fundacją Lekarską *Pro Seniore* im. Lekarzy Polskich Poległych i Pomordowanych w czasie II Wojny Światowej - kierowaną przez prezesa Andrzeja Surowieckiego - pokonywanie meandrów organizacyjnych tego trudnego przedsięwzięcia było sukcesem godnym podziwu i szczególnego uznania. Dla następców w przewodzeniu FORUM, poprzeczka organizacji jest na trudnej do osiągnięcia wysokości.

Integracyjny cel pikniku, który odbywał się pod patronatem Marszałka Województwa Adama Struzika, wzbogacony został szczytnym celem dodatkowym, którym była pomoc samotnym, chorym i niepełnosprawnym lekarzom.

Otwierając imprezę prezes Szatanek, przywitał uczestników pikniku - kierownictwo i członków samorządów zawodowych z rodzinami, sponsorów, zaproszonych gości i wystawców.

Podczas oficjalnej części spotkania, przewodniczący MOIIB **Mieczysław Grodzki**, został uhonorowany Medalem im. Jerzego Moskwy, przyznany przez Radę Okręgowej Izby Lekarskiej w Warszawie za zaangażowanie w prace Mazowieckiego Forum.



Tak grały nasze orły

Przewodniczący, dziękując za wyróżnienie, podkreślił głęboki sens istnienia samorządów zawodów zaufania publicznego. *Nasze środowiska mają wiele wspólnych spraw, a przede wszystkim walkę o powstrzymanie zakusów odebrania nam autonomii - mówił - Pod pozorem „otwarcia” wolnych zawodów dla młodych, niektóre środowiska polityczne chcą ograniczyć samorządność i powrócić do czasów, kiedy urzędnik decydował o uzyskiwaniu uprawnień zawodowych.*

Mimo rozrywkowego charakteru przedsięwzięcia, członkowie MOIIB lub kandydaci mogli uzyskać na specjalnie przygotowanym stoisku szeroką informację o izbie od pełniących dyżur kompetentnych członków kierownictwa Izby. Pojawiły się liczne pytania, dotyczące problemów zawodowych,

## Piknik integracyjny w Starej Miłosnej

# Mamy więcej przyjaciół

tekst: **Ewelina Bartosiewicz**, zdjęcia: **Izabella Protasiuk**



wynikających z realizacji funkcji kierownika budowy, inspektora nadzoru, projektanta. Radzono w różnych sprawach na ogół dotyczących aspektów prawnych realizacji budów. Stoisko było chętnie odwiedzane również przez członków zaprzyjaźnionych Izb.



Nasze stoisko

Inżynierowie i ich najbliżsi byli najbardziej rozpoznawalną grupą na pikniku, dzięki czapczkom izbowym, rozdawanym na stoisku Izby. Dzieci otrzymywały „smycze” firmowe, słodycze i drobne upominki.

Podczas pikniku został rozegrany turniej w piłce siatkowej, między drużynami kilku Izb samorządowych, w którym zwyciężyła drużyna MOIIB w składzie: Stanisław Starosz - kapitan, Andrzej Dobrowolski, Daniel Saganek, Jakub Saganek. Odbierając puchar, specjalnie przygotowany tort i szampana, nasi zawodnicy mogli sobie zaśpiewać „We Are The Champions”.



Pucharowa drużyna i selekcjoner



Gospodarze zmęczeni, ale zadowoleni

Wśród atrakcji artystycznych były występy orkiestry węgierskiej „Rajko”, zespołu „Kliper”, piosenkarki Marleny Drozdowskiej. Przygotowano koncerty i konkursy dla dzieci, występy iluzjonisty „Arex Show”, miasteczko „Dmuchańców”, zawody na ergonometriach wioślarskich, turniej piłki nożnej na gigantycznych piłkarzykach, przejażdżki na kucykach.



Ponadto można było zobaczyć pokaz umiejętności reprezentacyjnego Szwadronu Jazdy Wojska Polskiego, ekspozycję sprzętu bojowego: czołg PT-91, bojowy wóz piechoty, opancerzony transporter rozpoznawczy BRDM-2. Gwiazdą wieczoru był Zespół Gołec Orkiestra, grający do końca pikniku.

**P**odsumowując - można z dużą pewnością skonstatować, że wśród opuszczających piknik dominowało zadowolenie z mile spędzonego dnia.

dokończenie ze str. 13

**D**okumentem potwierdzającym kwalifikacje techniczne, na podstawie ustawy Prawo budowlane z 1974 r. była decyzja „stwierdzenie przygotowania zawodowego do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie”.

Samodzielne funkcje techniczne, w budownictwie mogły wykonywać tylko osoby posiadające odpowiednie przygotowanie zawodowe do wykonywania tych funkcji, a w szczególności odpowiednie wykształcenie techniczne i praktykę zawodową, dostosowane do rodzaju, stopnia skomplikowania działalności i innych wymagań związanych z wykonywaną funkcją.

Wyodrębniono 5 specjalności techniczno - budowlanych: architektoniczną, konstrukcyjno - budowlaną, konstrukcyjno-inżynierską, instalacyjno - inżynierską i wodno-melioracyjną.

Osoby, które odbyły praktykę zawodową, wyłącznie w zakresie wąskiej specjalizacji, mogły wykonywać samodzielne funkcje techniczne w budownictwie tylko w zakresie objętym tą specjalizacją, np. w specjalności instalacyjno-inżynierskiej w zakresie sieci sanitarnych obejmującej tylko sieci wodociągowe i kanalizacyjne lub w zakresie instalacji sanitarnych obejmującej tylko instalacje gazowe.

Powszechnie znane rozwiązania konstrukcyjne to rozwiązania konstrukcyjno-budowlane budynków i innych budowli, wykonywane przy pomocy ogólnie znanych tablic, nomogramów lub opracowań jednostek naukowych, naukowo-badawczych oraz badawczo-rozwojowych, z wyłączeniem: konstrukcji fundamentów głębokich i innych na terenach, na których występują szkodli-

## Uprawnienia budowlane

we zjawiska geologiczne oraz konstrukcji o przestrzennej pracy ustroju statycznego budynku i innej budowli bądź jej części.

**Uprawnienia budowlane w ograniczonym zakresie.** Obowiązująca obecnie ustawa Prawo budowlane, wprowadziła podział na uprawnienia budowlane bez ograniczeń i w ograniczonym zakresie. Nie oznacza to jednak, że w poprzednim stanie prawnym przepisy nie przewidywały ograniczeń budowlanych, których zakres był ograniczony podmiotowo lub przedmiotowo. Dotyczy to przede wszystkim uprawnień, nadanych na podstawie rozporządzenia Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z 20 stycznia 1975 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. Nr 8 poz. 46 z późn. zm.) obejmujących jedynie budownictwo osób fizycznych, adaptacje typowych i powtarzalnych projektów, powszechnie znane rozwiązania konstrukcyjne i schematy techniczne.

Wydawanie takich uprawnień przewidywał m.in. § 2 ust. 2 rozporządzenia, zgodnie z którym osoby posiadające średnie wykształcenie techniczne, mogą wykonywać samodzielną funkcję techniczną w budownictwie, jedynie w specjalności techniczno-budowlanej, zgodnej z posiadanym wykształceniem technicznym i wyłącznie w zakresie obiektów budowlanych, budowli i instalacji o powszechnie znanych rozwiązaniach konstrukcyjnych i schematach technicznych. Do uprawnień w ograniczonym zakresie należy również zaliczyć te, wydane na podstawie

§ 6 ust. 1 w/w rozporządzenia, zgodnie z którym, osoby z wyższym wykształceniem technicznym, posiadające przygotowanie zawodowe do pełnienia funkcji kierownika budowy lub robót, są uprawnione również do sporządzania projektów w budownictwie osób fizycznych, w zakresie objętym specjalnością techniczno-budowlaną. Osoby posiadające przygotowanie zawodowe do pełnienia funkcji projektanta są uprawnione do kierowania robotami w budownictwie osób fizycznych.

Wynika z tego, że przepisy wprowadziły ograniczenia o charakterze podmiotowym, np. budownictwo osób fizycznych, jak i przedmiotowym, nie nazywając ich uprawnieniami w ograniczonym zakresie, jak to czyni obecnie obowiązująca ustawa. Tak więc, w okresie obowiązywania ustawy Prawo budowlane z 1974 r., nie występowały uprawnienia w ograniczonym zakresie, w ujęciu formalnym. W ujęciu materialnym uprawnienia takie nie występowały.

**Uprawnienia w specjalności konstrukcyjno-budowlanej, drogowej i mostowej, nadane na podstawie przepisów ustawy Prawo budowlane z 1994 r.**

Uprawnienia w specjalności konstrukcyjno-budowlanej, nadawane na podstawie przepisów ustawy, w okresie od 1.01.1995 r. do 13.07.2003 r., obejmowały również uprawnienie do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych, w zakresie dróg i mostów. Zmiany Prawa budowlanego, wprowadziły od 11.07.2003 r., jako odrębne specjalności, w których nadawane są uprawnienia - specjalność drogowa i mostowa.

Z uznaniem patrzyli na starszych kolegów

## Studenci na Narodowym

**Grupa studentów I i II roku Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska Politechniki Świętokrzyskiej, wraz z opiekunem członkiem Prezydium Rady MOIIB, inż. Stanisławem Wojtasem zwiedzała budowę Stadionu Narodowego w Warszawie. Wycieczkę zorganizowała MOIIB.**



**Z**problematyką budowy stadionu zapoznawali przyszłych inżynierów i oprowadzał ich po budowie, **mgr inż. Jerzy Bilewicz**. Podkreślał trudne warunki realizacji obiektu oraz krótki termin. - Jeszcze trwa montaż dachu, a na dziewięciu kondygnacjach budowli o pow. całkowitej prawie 205 tys. m<sup>2</sup> prowadzone są roboty wykończeniowe i instalacyjne.

- Jakie było najtrudniejsze wyzwanie? - pytali studenci.

- Największe dla mnie przeżycie nie było związane z zawodem - odpowiedział **mgr inż. Janusz Kubicki**, dyrektor ds. realizacji Stadionu Narodowego. - Musieliśmy „uwolnić” teren od kupców i straganów Jarmarku Europa. Na każdej budowie bywa podobnie. Najpierw stajemy

na pustym polu, później rośnie obiekt i pojawiają się problemy.

Stadion to superkonstrukcja, rozwiązania na najwyższym poziomie światowym. Choć powiem, że dawni budowniczowie Stadionu Dziesięciolecia zaimponowali mi. Tuż po wojnie, wzniesli wielki obiekt. Ukształtowali go z ziemi i ze zmielonego gruzu. Ale zbudowali też 3 wejściowe tunele na stadion na tyle solidnie, że projektant zachował je, by służyły wejściom na Stadion. W konstrukcji tunelu od strony ul. Zielenieckiej wycięta próbka wykazała beton B-50 (uzyskany w tamtych warunkach) - mówił z podziwem Janusz Kubicki.

W czasie, kiedy studenci zwiedzali stadion, trwało ustalanie przyczyn usterek popełnionych przez podwykonawcę. Studenci pytali o skutki tego zdarzenia i o to, jak to wpłynie ono na dalszy proces budowy i termin oddania inwestycji do użytku. Przyszłych inżynierów interesowały warunki realizacji stadionu, produkcja elementów i ich montaż. Pytali o zagadnienia organizacji robót, przestrzeganie terminów, o kwalifikacje budowlanych i o wykonawców. Część pytań dotyczyła warunków bezpieczeństwa na tak ekstremalnie trudnej inwestycji.

- Ta pogładowa lekcja budowania w technologiach bardzo rzadkich na świecie przyda się przyszłym inżynierom - komentował **inż. Stanisław Wojtaś**. (MW)

XXI Konkurs PZITB - Budowa Roku 2010

# Wizytówki myśli inżynierskiej



Już po raz XXI Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa zorganizował Konkurs BUDOWA ROKU przy współpracy Ministerstwa Infrastruktury oraz Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego. W obecnej edycji wzięło udział 49 budów.

Na finał konkursu do siedziby NOT w Warszawie przybyli laureaci i goście, m.in. Olgierd Dziekoński - sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, Janusz Żbik - wiceminister infrastruktury i Robert Dziwiński - Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego. Jak stwierdził przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Konkursu PZITB, Zygmunt Rawicki, konkurs stał się jednym z najbardziej prestiżowych przeglądów osiągnięć polskiego budownictwa. Kryteria trzostopniowej oceny dotyczyły rozwiązań konstrukcyjnych i funkcjonalnych, ale także nowoczesności, ekonomiczności, jakości wykonawstwa, bezpieczeństwa, warunków pracy i ochrony środowiska oraz organizacji procesu budowy i czasu ich realizacji.

Hala sportowo-widowiskowa w Gdańsku. Generalny wykonawca: Budimex SA Warszawa. Kierownik budowy - mgr inż. Bartłomiej Muszyński, inspektorzy nadzoru: mgr inż. Zbigniew Milewski, mgr inż. Lech Bartosz, mgr inż. Dariusz Wesółowski, mgr inż. Marcin Burzyński, Ryszard Kurek, główni projektanci: mgr inż. arch. Jacek Pleskacz i mgr inż. Andrzej Kolder.



U góry: Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. Generalny wykonawca: WARBUD SA, Warszawa. Kierownik budowy: mgr inż. Mariusz Janikowski, inspektor nadzoru - mgr inż. Piotr Zieliński, główni projektanci: dr inż. arch. Michał Tomanek, dr inż. arch. Jan Kubec, mgr inż. Robert Stachera.



U góry: Mechaniczno-biologiczna oczyszczalnia ścieków „Pomorzan” w Szczecinie. Inspektor nadzoru: inż. Zdzisław Dykier, projektanci: arch. Tomasz Janiszewski, inż. Maciej Kotecki, inż. Wiesław Wolnicki.



Obok: Nowa ambasada Wielkiej Brytanii w Warszawie. Kierownik budowy - mgr inż. Piotr Brodzik, inspektor nadzoru - mgr inż. Jacek Skwara, główni projektanci - mgr inż. arch. Michał Jaworski, mgr inż. Robert Stachera.

W specjalnym liście do organizatorów, minister infrastruktury, Cezary Grabarczyk stwierdził, że *Wyróżnione obiekty na stałe wpisują się w otaczający nas krajobraz, zyskując uznanie użytkowników oraz wzbogacając infrastrukturę regionów.*

**Nagrodą I stopnia wyróżniono 10 budów. Niektóre z nich prezentujemy na zdjęciach.**

Na dole: Centrum Handlowe Port Łódź. Generalny wykonawca BUDECON SA, Sosnowiec. Kierownicy budowy: inż. Grzegorz Dąbek, inż. Andrzej Spyr, inspektor nadzoru - tech. Marek Gorczyński, projektanci: mgr inż. arch. Piotr Kowalczyk, mgr inż. Piotr Fałęcki.

Nagrody I, II i III stopnia oraz wyróżnienia przyznano w siedmiu grupach: budownictwa mieszkaniowego, obiektów użyteczności publicznej, przemysłowo-handlowych, inżynierskich, sportowych, obiektów związanych z rewitalizacją, konserwacją i modernizacją oraz obiektów ocenianych indywidualnie.

Zgłoszone do konkursu budowy świadczą o dużych możliwościach technicznych projektantów i wykonawców i są najlepszą rekomendacją myśli polskiej kadry inżynierskiej - technicznej na konkurencyjnym rynku europejskim.

- Budowlani pierwsi sprywatyzowali się - mówił Wiktor Piwkowski, prezes PZITB - Nie tłukli kaskami o mury Kancelarii Premiera tylko pracowali. Oto są ich efekty. Żeby jednak mogli dalej skutecznie pracować, oczekujemy od rządu nowego prawa, w tym ustaw: prawo o zagospodarowaniu przestrzennym, prawa budowlanego oraz zmiany ustawy o zamówieniach publicznych, by przetargi stały na nogach, a nie na głowie, jak dziś...

Andrzej Dobrucki, prezes Rady Krajowej PIIB wspominał, że w tej sali NOT był, jako minister, później, jako laureat konkursu, a dziś staje w roli prezesa 115. tys. organizacji samorządu zawodowego inżynierów budownictwa. Te doświadczenia skłoniły go do zaproponowania, aby budowy nagradzane nagrodą roku były oznaczone specjalną tabliczką z informacją: kto je projektował, kto zbudował. Tak, jak to było przed laty.

